# GŁOS NARODU

NR. 85. — ROK XXV. | KRAKÓW, ŚRODA DNIA 11. KWIETNIA 1917 ROKU. | WYDANIE PORANNE.

CENA ZA OGŁOSZENIA (INSERATY):

| | |
|---|---|
| Zwyczajna: 1 wiersz petitowy lub jego miejsce | K —·29 |
| Za wiersz 1 petitowy układ liczbowy lub tabelaryczny | „ —·48 |
| Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce | „ 1·— |
| Nekrologi i zawiadomienia od wiersza petitowego | „ 1·— |
| Komunikaty prywatne po kronice od wiersza petitowego | „ 1·50 |
| Załączniki, prospekty i cyrkularze, broszurki itp. dla zamiejscowych prenumeratorów za 100 egzempl. | „ 2·— |
| dla miejscowych prenumeratorów za 100 egzempl. | „ 1·— |

Przy kilkurazowem zamieszczeniu inseratu, nadesłanego itp. udziela Administracya odpowiedniego rabatu.

PRENUMERATA „GŁOSU NARODU“ WYNOSI W KRAKOWIE W ADMINISTRACYI: MIESIĘCZNIE K. 3·80. KWART. K. 11·— POŁROCZ. K. 21·— ROCZNIE K. 40.—

Za odnoszenie do domu w Krakowie, lub za przesyłkę pocztową do Austro-Węgier, Niemiec i Królestwa Polskiego dolicza się po 60 hal. miesięcznie. — Cena Numeru wynosi w Krakowie: Wydanie poranne 12 hal. Wydanie wieczorne 8 hal.

ADRES REDAKCYI: KRAKOW, UL. SW. TOMASZA L. 35 — ADMININISTRACYI: UL. SW. KRZYZA L. 11.
TELEFON REDAKCYI 190. — ADMINISTRACYI I DRUKARNI 3344. — TELEGRAM: „GŁOS NARODU“ KRAKÓW.

ZAMAWIAC DZIENNIK MOZNA:
Przez urzędy pocztowe, Ajencye dzienników, lub też wprost w Administracyi „Głosu Narodu“ w Krakowie.

WPŁATY MOZNA USKUTECZNIAC:
1) Przez Pocztową Kasę Oszczędności Nr. 23.593, 2) Przez Filię Banku Krajowego w Krakowie na rachunek bieżący Wydawnictwa „Głosu Narodu“, 3) Przekazem pocztowym pod adresem Administracyi „Głosu Narodu“ w Krakowie, ul. św. Krzyża 11.


## Przemiana w Prusiech.

Jeszcze przed kilku dniami kanclerz Rzeszy niemieckiej, mówiąc o położeniu wewnętrzno-politycznem, odbierał wszelką nadzieję tym, którzy oczekiwali jakichkolwiek przemian w ustroju Prus, w szczególności przekształcenia systemu wyborczego, na którym opiera się Sejm pruski. „Najpierw — mówił — trzeba pracować nad szczęśliwem zakończeniem wojny“. Póki to się nie stanie, w układzie politycznym Prus wszystko pozostać ma po dawnemu.

Numery świąteczne pism berlińskich przyniosły znane już i nam orędzie Wilhelma II o przemianie, jaka ma po wojnie zajść w ustroju Sejmu pruskiego. Zapowiedź ta czyni w znacznej, zasadniczej części zadość życzeniom, wyrażanym od pewnego czasu z coraz większym naciskiem przez demokratyczne żywioły w Prusiech: i to nietylko przez socyalistów, ale przez postępową partyę ludową a nawet przez narodowych liberałów.— Słynny „trzyklasowy“ system wyborczy, ordynacya cenzusowa, którą sam Bismark nazwał w swom czasie „najnędzniejszem prawem wyborczem, jakie istnieje“ — ordynacya ta ma po wojnie zniknąć. Ustąpi miejsca nowej, wspartej o bezpośredniość i tajność, zatem o dwa przymiotniki z czterech, które cechują ordynacyę wyborczą do parlamentu niemieckiego. O równości i powszechności niema wyraźnie mowy w orędziu cesarskiem, lecz trudno przypuścić, aby ten ostatni postulat mógł uledz wykluczeniu; raczej domyślają się niektóre dzienniki, że pluralność byłaby możliwą do pomyślenia. I temu jednak sprzeciwia się z góry socyalistyczny „Vorwaerts“, dając do zrozumienia, że wielokrotność głosów nie byłaby logicznym wynikiem usunięcia „trójklasowości“ i że, przeciwnie, usunięce to prowadzi wprost ku prawu wyborczemu równemu dla wszystkich.

Wszystko to zresztą stanowi curam posteriorem i znaczenia, jakie tkwi w orędziu Wilhelma II nie umniejsza. Bądź co bądź w kilka dni po zapowiedzi kanclerza, iż nic na razie zmienionem być nie może, następuje zapowiedź przemiany i to zasadniczej. Przemiany takiej, która sprawia wrażenie, iż najbardziej w Europie niedemokratyczny, więcej: wprost wsteczny system wyborczy zachwiał się i jest gotów do upadku. Reakcyonizm pruski, najbardziej uparty i najodporniej broniący swego przywileju, nie wytrzymał nacisku stosunków .Wojna zdemokratyzowana, wojna, która wciąga w swą maszynę wszystkie sfery i koła ludności, musiała oddziałać na ustrój polityczny kraju, z którego czerpie rozmach i siły do krwawego żywota. Przekonanie o tem rosło wśród ludności Prus z każdym dniem walki i doszło do takiej siły ekspansyi, że automatycznie niejako wywołało zapowiedź zmian. System dawny nie dał się utrzymać. Zbyt szeroko otwarła się przepaść między tem, czego od narodu się żądało, a tem, co z praw politycznych otrzymywał dotychczas i w przyszłości miał otrzymywać.

Zapowiedź skierowania się Prus ku tej „nowej oryentacyi“ wewnętrznej dotyczy i tej części narodu polskiego, która znajduje się pod panowaniem pruskiem. Dotychczasowy system wyborczy do Sejmu spadał na Polaków ciężkiem upośledzeniem ich praw i ich działania politycznego. Cenzus plutokratyczny uszczuplał szeregi wyborców polskich, jawność głosowania dawała pole do praktyk wyborczych, na które przy każdej nowej kadencyi podnosiły się skargi, uzasadnione całym szeregiem jaskrawych dokumentów. Tajność i bezpośredniość wyborów uczyni już pewien wyłom w stosunkach, które dla Polaków układały się tak fatalnie. O inne, dalej idące postulaty systemu wyborczego rozpocznie się w dalszym ciągu mocowanie między broniącym się przywilejem, a atakującą demokracyą. Po stronie tej ostatniej znajdą się z natury rzeczy Polacy, jako bezpośrednio interesowani w największem rozszerzeniu prawa wyborczego, a zarazem interesowani w tem, aby przyszła ordynacya, wsparta na tajności i bezpośredniości, nie zawierała żadnych specyalnych dla żywiołu tubylczego ograniczeń i praw jego nie uszczuplała.

Dążenia Polaków będą mogły wesprzeć się przy tem na zapowiedzi „nowego kursu“ względem nich, na zapowiedzi, która jakby zainaugurowała nową oryentacyę wewnętrzną w Prusach i była pierwszym jej etapem. Politycy polscy w dzielnicy pruskiej będą mieli punkt zaczepienia do energicznej działalności, która oby braciom naszym po tamtej stronie kordonu przyniosła w najszerszym zakresie polityczne równouprawnienie, jakie im się z prawa należy.

## Rosya uznaje niepodległość Polski.

C. k. Biuro korespondencyjne podało przed kilkunastu dniami w streszczeniu proklamacyę rewolucyjnego rządu rosyjskiego, uznającą konieczność odbudowania Polski jako niepodległego państwa. Obecnie za piotrogrodzką urzędową Ajencyą telegraficzną zamieszcza „Frankfurter Zeitung“ dosłowne brzmienie tego aktu. Proklamacya brzmi:

„Polacy! Były polityczny rząd Rosyi, źródło waszej niewoli a naszego rozbicia upadł na zawsze. Uwolniona Rosya, uosobiona przez upełnomocniony przez nią rząd prowizoryczny, zasyła wam pozdrowienie braterskie. Woła ona was do życia i do wolności. Stary rząd czynił wam kłamliwe obietnice, których wprawdzie mógł dotrzymać, ale których dotrzymać nie chciał. Państwa centralne wyzyskały jego błąd, ażeby wasz kraj zaokupować i zniszczyć. W wyłącznym zamiarze zwalczania Rosyi i jej sprzymierzeńców użyczyły wam iluzorycznych politycznych praw, rozciągających się nie na cały naród polski, tylko na część jego chwilowo obsadzonego terytoryum. Za tę cenę chciały kupić krew narodu, który nigdy nie walczył o utrzymanie despotyzmu. I teraz armia polska nie zechce walczyć pod rozkazami dziedzicznego wroga za sprawę zgniecenia wolności i rozkawałkowania swej ojczyzny.

Bracia Polacy! I dla was bije godzina wielkiego rozstrzygnięcia. Wolna Rosya wzywa was do walki w swoich szeregach o wolność narodu. Naród rosyjski, który zrzucił jarzmo, przyznaje także polskiemu bratniemu narodowi pełne prawo stanowienia o swoim losie według własnej woli. Rząd prowizoryczny, wierny układom zawartym ze sprzymierzeńcami, wierny wspólnemu planowi walki z wojowniczym światem germańskim, uważa utworzenie niezawisłego państwa polskiego ze wszystkich obszarów, w których Polacy tworzą większość, za rękojmię trwałego pokoju w przyszłej odrodzoncj Europie.

Państwo polskie, połączone z Rosyą wolną unią militarną, utworzy silny wał przeciw naciskowi państw centralnych na ludy słowiańskie. Wolna, zjednoczona Polska sama określi swoją formą rządu, wyrażając swą wolę w konstytuacie, zwolanej na zasadzie powszechnego prawa głosowania do stolicy Polski. Rosya żywi przekonanie, że ludy, złączone wielowiekowem współżyciem z Polską, otrzymają w ten sposób zupełne zabezpieczenie obywatelskiej i narodowej egzystencyi. Rosyjska konstytuanta ostatecznie utrwali nową, braterską Unię. Ona również da swoją zgodę na zmianę terytoryalną rosyjskiego państwa, konieczną dla utworzenia Polski wolnej we wszystkich obecnie jeszcze rozdzielonych częściach.

Bracia Polacy! Przyjmijcie dłoń, którą Wam podaje wolna Rosya. Wierni stróże wielkich tradycyj przeszłości, powstańcie, ażeby rozpocząć epokę odbudowania Polski. Niech przyszłą jedność naszych narodów i naszych państw poprzedzi jedność naszych uczuć i naszych serc. Niech apel sławnych zwiastunów Waszej wolności z wzmożoną siłą znajdzie w Was oddźwięk. Naprzód do walki! Ramię przy ramieniu! Ręka w rękę! Za Waszą i za naszą wolność!“

Następują podpisy wszystkich ministrów.

Tym sposobem dziejowa konieczność przywrócenia Polsce niezależnej roli w gronie narodów państwowych uznana została przez obie strony wojujące i przez wszystkie trzy państwa, które przed stu dwudziestu laty wzięły udział w wymazaniu Polski z karty Europy. Z aktu 5 Listopada musiała Rosya rewolucyjna wysnuć konsekwencye.

## Przebieg rewolucyi rosyjskiej.

(Korespondencya „Głosu Narodu“).

Kopenhaga, 31 marca.

### JESZCZE JEDNA PRZYCZYNA.

Wiemy już z pierwszego listu, że właściwy wybuch rewolucyi rosyjskiej spowodowany został brakiem chleba, co pociągnęło za sobą demonstracye uliczne, następnie przelew krwi a w końcu zorganizowanie w sobotę, 10. marca „rady delegatów robotniczych“, która już zupełnie zaczęła płynąć pod flagą rewolucyjną. Otwartą poniekąd zostaje kwestya, co właściwie spowadowało wojsko do przejścia na stronę demonstrantów. Prawdopodobnie niemałą rolę odegrały sympatye wojska dla demonstrującego tłumu. „Gazeta Polska“ z piątku, 16. marca, tak pisze na ten temat:

„Rolę decydującą odegrała, oczywiście, postawa armii zarówno w Piotrogrodzie jak i w Moskwie. Armia dzisiejsza nie jest tem, czem była ona w r. 1905. Nie jest to armia składająca się z „fachowców“, wyodrębnionych i odciętych od społeczeństwa przez wieloletni regime koszarowy, przez żelazną dyscyplinę i karność. Armia dzisiejsza jest par excellence ludową: wczorajszy student jest w niej oficerem, wczorajszy robotnik lub rolnik szeregowcem. Armia ta nie utraciła związku ze społeczeństwem, żyje ona jego życiem, jego bólem i radością. Porozumienie się ludu z taką armią było niesłychanie łatwe, wspólność języka nie została utracona jeszcze.

„Armią tą, obok żywego poczucia łączności z tymi, którzy przeciągali ulicami Piotrogrodu z okrzykami „chleba“, poruszała myśl jedna, jedno poczucie: niemożność odniesienia zwycięstwa przy istnieniu dawnego rządu, zarzuty zdrady przeciwko wybitnym przedstawicielom tego rządu podnoszono zbyt głośno, i żołnierz ciągle spotykał się ze zjawiskami, które utwierdzały go w mniemaniu, że albo w rządzie istnieje karygodne niedbalstwo, albo istotnie wkradła się tam zdrada. W maju 1915 zabrakło amunicyi, obecnie, gdy front został doprowadzony do porządku, nastąpiła taka dezorganizacya transportu, dowozu żywności i wogóle całego życia tyłów armii, że perspektywy najbliższej kampanii przedstawiały się zgoła nie wesoło. Żołnierz czuł, że przy dawnym rządzie wszystkie jego krwawe wysiłki i ofiary pójść mogą na marne. To zdecydowało o jego postawie w przewrocie obecnym, postawa zaś armii zdecydowała o losach tego przewrotu“.

„Nowoje Wremia“ w dodatku podaje jeszcze jedną bardzo ciekawą wersyę o przyczynach, które wywołały tak powszechny ruch w Piotrogrodzie. Mianowicie według tej wersyi oficerowie pewnego pułku gwardyi w Piotrogrodzie otrzymać mieli „dokumentalne dowody“ o toczących się jakoby za pośrednictwem osób z otoczenia cesarzowej Aleksandry Teodorówny rokowaniach ze sztabem niemieckim o cofnięciu wojsk rosyjskich z pod Rygi. Kto tę wersyę rozpuścił, nie wiadomo. Dosyć, że rozeszła się lotem błyskawicy po mieście także między wojskiem. Oficerowie zakomunikować mieli wieść Guczkowowi, który ze swej strony wręczył „dane“ dla odczytania z trybuny Dumy Rodziance. Ten jednak nie zdecydował się na to, lecz zawiadomił telegraficznie o tych „dokumentach“ kwaterę główną. W odpowiedzi na to otrzymano ukaz o rozpuszczeniu Dumy, car zaś wyjechał z kwatery głównej. Kiedy wiadomość o rokowaniach rozeszła się w wojskach, zaczęły one przechodzić na stronę zbuntowanego ludu.

### PIERWSZY WYSTĘP NIELEGALNY DUMY.

Wróćmy teraz do dalszego ciągu wypadków, od niedzieli 11 marca.

W niedzielę — donosi „Gazeta Polska“ — nastrój rewolucyjny tak dalece ogarnął stolicę państwa, że ostrożny i umiarkowany prezes Rodzianko wysłał znaną już czytelnikom depeszę do cara, zaznaczającą, że położenie jest groźne dla dynastyi i jednocześnie zwrócił się do dowódców frontów, by prośbę jego o mianowanie nowego rządu poparli przed cesarzem.

Z rana następnego dnia 12 marca zebrał się na nadzwyczajne posiedzenie konwent seniorów i zapoznał się z podpisanym w dn. 10 marca w kwaterze głównej, a kontrasygnowanym przez ks. Golicyna ukazem o rozpuszczeniu ciał prawodawczych. Izby miały być zwołane w terminie zależnym od wypadków, nie później szym jednak jak kwiecień r. b. Konwent seniorów po raz pierwszy wchodzi na drogę nielegalną i postanawia, by posłowie się nie rozjeżdżali. — Jeszcze przed powzięciem tej uchwały Rodzianko wysłał drugą depeszę do cara w słowach jeszcze wyraźniejszych i natarczywszych, ruch bowiem przybrał był już wyraźne kształty rewolucyjne.

Tego samego dnia (12 marca) w południe około 1 przybyli do Dumy delegaci zrewoltowanych 25.000 żołnierzy, którzy pragnęli zapoznać się ze stanowiskiem Dumy. Rodzianko oświadczył im, że hasłem chwili jest usunięcie dawnej władzy i że Duma państwowa weźmie w tem żywy udział, zaznaczył zarazem konieczność utrzymania porządku i spokoju. O godzinie 2 przybyli do Dumy zrewoltowani żołnierze. Powitali ich posłowie lewicowi Czecheidze. Kierenskij i Skobelew. Wojska te zastąpiły wartę Dumy. Była to ważna chwila w przebiegu wypadków: zrewoltowani żołnierze wysunęli na czoło rewolucyi Dumę państwową i to ocaliło ruch od przybrania charakteru anarchicznego lub socyalno-rewolucyjnego.

### DUMA NA CZELE REWOLUCYI.

Zaraz potem, o godz. 2 i pół rozpoczęło się posiedzenie Dumy, na którem uchwalono utworzenie Tymczasowego Komitetu Wykonawczego dla utrzymania porządku w Piotrogrodzie i dla komunikowania się z instytucyami i osobami. Wybór komitetu polecono konwentowi seniorów. O północy z poniedziałku na wtorek (z 12 na 13 marca) komitet wykonawczy został utworzony. — Weszło do niego, jak wiadomo, 13 posłów z rozmaitych stronnictw. Tegoż samego poniedziałku sformowała się ostatecznie „Rada deputatów robotniczych“ z delegatów: robotników, zrewoltowanych oddziałów wojskowych, demokratycznych i socyalistycznych grup i partyi.

We wtorek 13 marca rano ukazały się odezwy zarówno Rady deputatów robotniczych, jak i Komitetu wykonawczego Dumy.

Odezwa Komitetu wykonawczego Dumy brzmiała:

„Komitet tymczasowy członków Izby państwowej w ciężkich warunkach rozkładu wewnętrznego, wywołanego przez działania dawnego rządu, ujrzał się zmuszony do wzięcia w swoje ręce sprawy przywrócenia ładu państwowego i społecznego. W poczuciu całej powagi powziętej decyzyi, Komitet wyraża ufność, że ludność i armia pomogą mu w trudnem zadaniu stworzenia rządu nowego, odpowiadającego pragnieniom narodu i obdarzonego jego zaufaniem.

„Komitet Tymczasowy Izby państwowej zwraca się do mieszkańców Piotrogrodu z wezwaniem, aby w imię interesów wspólnych ochraniano instytucye i urządzenia państwowe i społeczne, jakoto: telegrafy, wodociągi, elektrownie, tramwaje, jak również urzędy i instytucye rządowe. Komitet Izby państwowej poleca opiece obywateli zakłady przemysłowe i fabryki, zarówno pracujące na obronę, jak i dla użytku ogólnego. Należy pamiętać, że psucie i niszczenie instytucyi i dobytku, nie dając żadnych korzyści, przynosi olbrzymie szkody, zarówno państwu, jak i ludności, wszyscy bowiem jednakowo potrzebują wody, światła itd. — Niedopuszczalne są również zamachy na życie i zdrowie, jak również i na dobytek osób prywatnych. Przelewanie krwi i gromienie dobytku splamią sumienie ludzi, którzy się dopuszczą tego i mogą być pozatem źródłem nieobliczalnych klęsk dla całej ludności stolicy.

Michał Rodzianko
prezes Izby państwowej“.

Tak brzmiało pierwsze rewolucyjne odezwanie się Dumy... **K.**

## Centralny Wydział Towarzystw rolniczych.

Pod przewodnictwem ks. Wiltołda Czartoryskiego obradował dnia 2. i 3. bm. w sali Towarzystwa rolniczego krakowskiego zreorganizowany Centralny Wydział Towarzystw rolniczych. Reorganizacya tej instytucyi, w której jednoczą się: c. k. galicyjskie Towarzystwo gospodarskie lwowskie, c. k. Towarzystwo rolnicze krakowskie i Towarzystwo Kółek rolniczych, polega głównie na ścisłem określeniu zadań Centralnego Wydziału i na ustaleniu sposobu wykonywania przedstawicielstwa interesów rolniczych kraju wobec czynników publicznych.

W myśl przyjętego regulaminu zjednoczone Towarzystwa przelały na Centralny Wydział prawo wyłącznego wyrażania opinii i przedstawiania potrzeb rolnictwa w zakresie polityki agrarnej, polityki aprowizacyjnej, uruchomienia i odbudowy gospodarstw rolnych, leśnych, ogrodniczych, przemysłu rolniczego, jakoteż świadczeń i szkód wojennych, zobowiązując się zarazem przeciwdziałać podjętym na własną rękę wystąpieniom członków zjednoczonych organizacyj w tych sprawach wobec władz i instytucyj publicznych. Odtąd wobec władz wojskowych, cywilnych, państwowych i autonomicznych, wobec ciał parlamentarnych, wobec wojennych instytucyj publicznych Centralny Wydział Towarzystw rolniczych jest jedynym organem uprawnionym do występowania imieniem organizacyj rolniczych i ogółu rolnictwa. Wszelka zatem inicyatywa w sprawach dotyczących rolnictwa, czy ona wychodzi od osób, czy od organizacyj rolniczych może być przedkładana władzom jedynie przez Centralny Wydział.

Ponieważ liczne sprawy rolnicze w najwyższej instancyi rozstrzygają się w Wiedniu i tam wymagają poparcia, względnie oświetlenia zgodnego z dobrem ogółu rolnictwa krajowego, przeto Centralny Wydział, mający na czas wojny siedzibę główną w Krakowie, utrzymuje w dalszym ciągu, jako swoją stałą delegacyę Komitet Centralnego Wydziału w Wiedniu (Mariahilferstrasse 1. c.).

Podając swoją reorganizacyę i nowe ukonstytuowanie się do wiadomości władz wiedeńskich i Koła polskiego, zwrócił się Centralny wydział do tych czynników z prośbą, aby w tych wypadkach , w których z powodu nagłości sprawy nie można się porozumieć z Centralnym Wydziałem w Krakowie, zwracały się o opinię do Komitetu Centralnego Wydziału w Wiedniu.

Zastrzeżenia wyżej przytoczone nie krępują bynajmniej inicyatywy zjednoczonych Towarzystw, ale wiążą poszczególne jej akty w jedną konsekwentną całość, która dla tej swojej jednolitości i konsekwencyi będzie stanowiła dla c. k. rządu trwałą i wyraźnie wytyczoną podstawę oryentacyjną co do potrzeb ludności rolniczej, a tem samem zapewni większą skuteczność staraniom, podejmowanym o pomoc dla podźwignięcia rolnictwa w kraju.

Doniosłość tego zjednoczenia trafnie ocenił i uznał J. E. p. Namiestnik hr. [illegible], kiedy przyjmując prezydyum Centralnego Wydziału na audyencyi w pierwszym zaraz dniu obrad, wyraził żywe zadowolenie z połączenia się głównych korporacyj rolniczych w jedną organizacyę dla wymienionych wyżej celów i oświadczył gotowość korzystania ze współpracy tej organizacyi, widząc w tem rękójmię zgodnego z rzeczywistym interesem rolnictwa ujęcia danej sprawy rolczej.

Początek obrad poświęcony był sprawom wewnętrznej organizacyi Centralnego Wydziału. Ustalono ostateczne brzmienie regulaminu, wybrano komisyę wykonawczą, do której weszli: jako przewodniczący ks. W. Czartoryski, jako zastępcy Zdzisław hr. Tarnowski i Artur Zaremba Cielecki, nadto Dr Maryan Lisowiecki, Stanisław Konopka, Dr Roman hr. Scipio i sekretarz Dr Józef Raczyński. Przewodniczący Komisyi rolniczej Koła polskiego JE. Władysław Długosz będzie zapraszany na każdo posiedzenie Komisyi wykonawczej, aby utrzymać ścisły kontakt między akcyą Koła polskiego w sprawach rolniczych a stanowiskiem Centralnego Wydziału.

Do wiedeńskiego Komitetu Centralnego Wydziału wybrano pp. Henryka Dolańskiego, Stanisława hr. Mycielskiego, Dra Aleksandra Raczyńskiego i Dra Romana hr Scipio.

Następnie przedyskutowano program najbliższych zadań Centralnego Wydziału w stosunku do krajowej Centrali dla gosp. odbudowy Galicyi, w stosunku do c. k. Urzędu żywnościowego, do Woj. Zakładu obrotu zbożem i do sprawy świadczeń oraz szkód wojennych. Wynik tej dyskusyi polecono prezydyum przedłożyć p. Namiestnikowi, tudzież do c. k. rządu pisma domagające się przedłużenia prawa poboru dodatku za ziemniaki do sadzenia do 15. maja br., podwyższenia cen na siana i słomę w r. 1917, wydania zarządzeń celem usunięcia braku koni do roboty, ustanowienia cen maksymalnych na artykuły w gospodarstwie potrzebne, a to w proporcyi do cen zboża.

Podczas obrad przybyła z Towarzystwa rolniczego okręgowego ropczyckiego deputacya, złożona z pp. Tomasza hr. Romera, Antoniego hr. Potockiego, Tadeusza Skoluby, ks. Jana Puskarza, Jana Siwuli i Wojciecha Bieli, która przedstawiła położenie ludności tamtejszego powiatu wskutek ostatnich zarządzeń Wojennego Zakładu

żywnościowego, nakazującego rekwizycyę 10% owsa i jęczmienia, przeznaczonego na siew. 50% owsa, przeznaczonego dla koni roboczych i 280 wagonów ziemniaków, mimo, że zapasy tych zbóż i ziemniaków nie wystarczają na pokrycie własnego zapotrzebowania powiatu na żywność i do siewu. Sprawę tę oraz identyczne przedstawienia przedłożone przez Wydział Towarzystwa rolniczego okręgowego wielickiego i bialskiego oraz przez prezesów Towarzystwa rolniczego okręgowego mieleckiego i żywieckiego, przydzielono p. Stanisławowi Konopce do przedłożenia p. Namiestnikowi na audyencyi prezydyum Centralnego Wydziału zaraz po ukończeniu obrad.

Najbliższe posiedzenie wyznaczono na dzień 18. b. m., a to Komisyi wykonawczej na godz. 10 przed południem, pełnego Centralnego Wydziału na godz. 4. popołudniu.

# KRONIKA.

**KALENDARZYK KOŚCIELNY.** Dziś w środę śś. Leona i Filipa. — Jutro we czwartek śś. Juliusza, Zenona i Wiktora.

**KALENDARZYK ASTRONOMICZNY.** Wschód słońca rozpocznie się jutro o godz. 4 min. 55, zachód przypada o godz. 6 min. 26. Długość dnia godzin 13 min. 35.

**Kraków, 11 kwietnia.**

Wiosna! — U nas jednak jeszcze nie można było podjąć robót polnych w całej pełni, po wąwozach i wzgórzach leży śnieg, a gdzieniegdzie skorupa lodowa pokrywa łąki. Na Morawach podjęto wiosenne roboty, na polach widzimy na kupkach nawóz, bieli się wapno podsiane do przeorania, a gdzieniegdzie pracują brony i pogłębiacze.

Także w Krakowie mamy już przedsmak wiosny. Oddziały dziewcząt, zbrojne w grabie, odczyszczają trawniki z liścia przegniłego, odsłonięto róże, które przymocowane do palików zaczynają wypuszczać nowe pędy, wdechując wiosenne powiewy wiatru, kąpią się w zbawczych promieniach słońca. W otoczeniu pomnika Straszewskiego widzimy kępki pierwszych wiosennych kwiatów, liliowe, białe i żółte krokusy, które wyniszczają stada zgłodniałych, plantacyjnych wróbli, skrzydlatych jaroszy, wypowiadających niszczycielską walkę pierwszemu kwieciu wiosny.

Pod gmachem Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń zieleni się piękna grupa rododendronów, uwolnionych z zimowego przykrycia, obok nich pienne hortenzye i rożanki, nad któremi królują piękne iglaste limby i czarne austryackie sosny, najbardziej korzystne dla kultury na plantach. Niestety, cierpią one dotkliwie, nie szczędzone przez wandali ulicznych, obłamujących gałęzie, zatem czas najwyższy, aby z powodu przetrzebiena służby plantacyjnej przez przeglądy, publiczność wzięła pod opiekę przecudne nasze okrężne ogrody.

W szklarniach miejskich wre gorączkowa praca, nad którą czuwa długoletni opiekun plant i ogrodów miejskich, inspektor **B o l e s ł a w M a l e c k i**. Tu odbywa się pikowanie i rozmnażanie roślinek na kwietniki, tam oczekują już zdrowe, zakorzenione w doniczkach begonie, heliotropy i pelargonie w dziesiątkach odmian, chwili wywiezienia na klemby: Piękne okazy feniksów, jak, dracen, palm i olbrzymie żagwie muz, przygotowano już do wywozu, aby niemi udekorować otoczenie teatru miejskiego i inne czarowne partye plant, umilające pobyt w mieście, a ściągające na się oko nawet najbardziej wybrednego widza i znawców ceniących corocznie popisy ogrodnictwa miejskiego, kierowanego tak artystyczną i wprawną ręką. Niewielu Krakowianom znane są bogate szklarnie miejskie, dorobek dziesiątek lat sumiennej pracy, które powinni zwiedzić radcy miejscy, aby przekonać się o nowym porządku, jaki tam istnieje i sprawności szczupłego, a sumiennego i pracowitego aparatu ogrodniczego, spełniającego w trudnych bardzo warunkach swe zawodowe obowiązki. Insp. Malecki posiada wykończone plany urządzenia błoń i powiększenia parku Dra Jordana, jak również skwerów, które otoczyć mają nowym pierścieniem zieleni rozszerzone miasto. Nie próżnowało więc ogrodnictwo miejskie w czasie wojny, poczyniono wszelkie prace przygotowawcze, aby podjąć je, gdy nadejdzie odpowiednia chwila.

Ponadto przygotowuje się w inspektach miejskich w wielkich ilościach rozsadę jarzyn dla plantatorów, dzierżawców gminnych parcel, aby ułatwić im obsadzenie ogródków warzywnych, tak koniecznych dla zabezpieczenia aprowizacyi miejskiej, w czem należy się wielkie uznanie dla prezydyum miasta, zdającego sobie sprawę z trudnych bardzo warunków wyżywienia.

**Z miasta.**

**PRZENIESIENIE WŁADZ KRAJOWYCH DO KRAKOWA.** Jak już we wczorajszym popołudniowym numerze donieśliśmy, komenda twierdzy krakowskiej zgodziła się na przeniesienie siedziby Wydziału krajowego do Krakowa. Wydział krajowy, który już przed kilku miesiącami czynił starania o zezwolenie na pobyt w Krakowie, przeniósł tymczasem przeważną część swych aktów do naszego miasta, do t. zw. „Domu egipskiego“ przy ul. Smoleńsk, gdzie obecnie będzie miał swoje biura i siedzibę.

Równocześnie z Wydziałem krajowym starały się o zezwolenie komendy twierdzy na przeniesienie swych siedzib do Krakowa namiestnictwo, kraj. dyrekcya skarbu i Rada szkolna kraj. Komenda twierdzy jednak nie zgodziła się wówczas na prośby wymienionych władz, które musiały w dalszym ciągu w Białej pozostać. Jedynie namiestnik przeniósł się do Krakowa. Obecnie, po uzyskaniu zezwolenia przez Wydział kraj., niewątpliwie i pozostałe władze krajowe do naszego miasta się przeniosą.

**WIADOMOŚCI O N. K. N.** We wczorajszym „Naprzodzie“ czytamy: Z kół NKN-owych donoszą nam: W piśmie urzędowem do tymczasowej Rady Stanu w Warszawie oświadczył 3 kwietnia b. r. p. pułkownik Władysław Sikorski, że nie jest już szefem departamentu wojskowego N. K. N. Równocześnie zastępca jego, p. St. Downarowicz, objął urząd w departamencie spraw wewnętrznych Rady Stanu.

Dalej donosi wspomniane pismo, że na dzień 15 b. m. zwołaną ma być komisya likwidacyjna N. K. N., a na 16 b. m. komisya wykonawcza celem postanowień ostatecznych co do rozwiązania Naczelnego Komitetu. Uchwały dawniejszych posiedzeń komisyi wykonawczej co do konieczności rozwiązania N. K. N. datują się jeszcze z dnia 29 stycznia b. r.

**KONTROLA PRZEPISÓW ŻYWNOŚCIOWYCH.** W dniu wczorajszym komisye policyjne zwiedzały kawiarnie, restauracye, hotele, pensyonaty, kuchnie publiczne i gospodarstwa prywatne w celu stwierdzenia, czy obowiązujące przepisy, ograniczające i regulujące konsumcyę, są ściśle przestrzegane. Stwierdzone nadużycia będą karane grzywnami.

**W OBRONIE LOKATORÓW.** Otrzymujemy następujące pismo: Poruszona w „Głosie Narodu“ żywotna kwestya obrony lokatorów przed spekulacyą właścicieli domów znalazła wdzięczne uznanie wśród wynajmujących mieszkania. W przeludnionym Krakowie, dokąd napłynęło nietylko wiele rodzin z okolic zniszczonych lub bliższych frontu, lecz i wiele urzędów ze swymi funkcyonaryuszami, uczyniło się ciasno. Okoliczność tę wyzyskać chcąc spekulanci, nabywający realności w celu podwyższenia czynszów dawnym lokatorom, a w razie, gdy się temu opierają, wypowiadają im lokal z całą bezwzględnością. Znani są już owi panowie, geszefciarze, którzy odznaczyli się na tem polu. Możnaby również przytoczyć nazwiska właścicieli kamienic, którzy podwyższyli już czynsze od kilkunastu lat zamieszkującym u nich lokatorom, nie uwzględniając bynajmniej faktu, iż nawet podczas ewakuacyi pobierali pełne czynsze od nich. Są też i tacy, co starają się o rozwiązanie dawniej zawartych, a dziś krępujących rocznych umów, na wypadek sprzedaży domu „lichwiarzowi czynszowemu“. Niezrozumiałą jest wcale ta polityka, jaką się kierowano przy wyodrębnieniu Galicyi przez ustawę, wzbraniającą podwyższania czynszów i wypowiadania mieszkań. Wszakże przedewszystkiem o nas pomyśleć należało ustawodawcom, zdającym sobie chyba dokładnie sprawę z tych stosunków, jakie w naszym kraju zapanować musiały, z powodu niepotrzebujących chyba przypominania. Nie wątpimy, że znajdzie się przecież ktoś, co podejmie walkę przeciwko tej niezdrowej spekulacyi, stanowiącej jedną z licznych plag, trapiących mieszkańców miast wogóle, a w szczególności Kraków. Czekamy inicyatywy do zrzeszania się lokatorów celem samoobrony, jak również odwołujemy się do pomocy ze strony tych, którzy mają możność upomnieć się na drodze legalnej o ustawie zabezpieczenia lokatorów przed lichwą czynszową, zasługującą na ukrócenie na równi z innem wszelkiego rodzaju podbijaniem cen.

— S.

**Z AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI.** Posiedzenie wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się w poniedziałek 16 b. m. o godz. 11 rano. Porządek dzienny: Dr Wład. Konopczyński: Rady Mercier de la Riviere dla Konfederacyi barskiej.

**Z TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO.** Dzisiaj po raz ósmy „Kaligula“ Karola Rostworowskiego z p. Stanisławskim w roli tytułowej i pną Turowiczówą jako Lollią. — Jutro występuje znów w kreacyi Cajusa pierwszy jej odtwórca p. Leonard Bończa, a następnie w powtarzanym już do końca b. tygodnia świetnym dramacie autora „Judasza“ obaj artyści dublować będą rolę tytułową naprzemian. Niesłabnące powodzenie najświeższego dzieła Rostworowskiego jest też w znacznej mierze zasługą doskonałej gry zespołu naszych artystów, którzy tworzą pp. Bednarzewska, Pancewicz, Feldman, Biegański, Mierzejewski, Noskowski, Frączkowski i in.

**Z MIEJSKIEGO TEATRU LUDOWEGO.** Dzisiaj po południu o godz. 3 i pół atrakcyjna bajka dla dzieci „Śnieżyczka i siedmiu karłów“, wieczorem ciesząca się stałem powodzeniem „Księżniczka czardasza“ z p. Krajewską w partyi głównej. — Jutro powtarza scena ludowa z tak wielkim sukcesem w święta ubiegłe wznowioną czarodziejską komedyę J. N. Kamińskiego p. t. „Twardowski na Krzemionkach“. Atrakcyjna ta sztuka, urozmaicona muzyką i tańcami, zajmuje poczesne miejsce w repertuarze scen popularnych, a u nas, dzięki efektownej wystawie i doskonałemu zgraniu obsady, t. j. pp. Harasimowiczówny, Motyczyńskiego, Kijowskiego, Berskiego, Biesiadeckiego i Minowicza, utrzyma się niewątpliwie długo na afiszu.

**KONCERT ROSENTHALA,** znakomitego pianisty, odbędzie się w piątek dnia 20 b. m. w sali „Sokoła“. Program, poświęcony romantykom, zawiera jako punkt kulminacyjny Brahmsa waryacye na temat Paganiniego. Jest to jeden z najtrudniejszych utworów literatury fortepianowej, zaś Rosenthal był pierwszym jego wykonawcą na estradzie koncertowej w ogóle i do tej chwili dzierży palmę pierwszeństwa, jako niezrównany interpretator tych waryacyj. Poza tem są w programie: Brahmsa sonata, liryczne drobiazgi Mendelssohna i Schumanna, w końcu cykl poematów Chopinowskich, którymi Rosenthal zawsze czaruje. Bilety w kasie zamawiań S. A. Krzyżanowskiego.

**HANDEL ŁAŃCUCHOWY SKÓRĄ.** Przed sędzią powiatowym Głodkiewiczem w tutejszym sądzie powiatowym karnym odpowiadał Manes Kornblum, handlarz skór przy ul. św. Tomasza w Krakowie, za sprzedaż skóry po lichwiarskich cenach. Z końcem marca i początkiem kwietnia z. r. sprzedał oskarżony kupcowi z Kęt, Wolfowi Fleissigowi, ogółem kilkanaście sztuk skóry w wadze około 100 kilogramów po cenie 23 kor. 50 h. za kilogram. Skóra ta miała niby być z gatunku t. zw. „riemerkorpon“, t. j. skóry, używanej zwyczajnie na pasy transmisyjne do maszyn fabrycznych. Ponieważ Fleissig sprzedał rzeczoną skórę w Kętach, wytoczono mu tam proces o lichwę towarową, w którym to procesie tamtejsi rzeczoznawcy orzekli, że przedmiotowa skóra wcale nie jest „riemerkorpon“, lecz t. zw. „buffel“, t. j. prostą skórą, nawet nie z najlepszego gatunku, której zwykle używają do podeszew i obcasów. Skóra ta winna kosztować już z odpowiednim zarobkiem 13 do 14 koron za kilogram. Sąd w Kętach odstąpił akta prokuratoryi krakowskiej do wdrożenia postępowania karnego przeciw Kornblumowi, który na onegdajszej rozprawie tłómaczył się tem, że sam kupił skórę u Jakóba Enocha, handlarza skór przy ul. Bożego Ciała w Krakowie, płacąc mu ponad 20 kor. za kilogram. Skóra nie była wcale „bufflem“ lecz „blanką rymarską“, zwaną w handlu „riemerkorpon“, której cena jest wyższą od blufflowej.

Przesłuchany jako rzeczoznawca Piotr Czubryt co do jakości skóry, nie mógł wydać opinii, bo skóra nie została sądowi przedłożoną. Co do zysku orzekł, że winien on wynosić przy hurtownej sprzedaży 10 proc., zaś przy detalicznej 15 do 20 proc. Jeżeli się uwzględni, że w Krakowie niema hurtowników skóry, to zysk oskarżonego, obracający się mniej więcej w granicach tych ostatnich cyfr, uważać należy nie za wygórowany. Mimo tego orzeczenia rzeczoznawcy sąd wydał wyrok, skazujący oskarżonego na 21 dni aresztu, ewentualnie 210 kor. grzywny, motywując wyrok tem, że inkryminowana sprzedaż ze względu na jej rozmiary i na cel dalszej odsprzedaży, przedstawia się faktycznie jako sprzedaż en gros, przy której z uwzględnieniem wszystkich kosztów i prawnie dozwolonego zysku 10 proc., jeden kilogram skóry winien kosztować 13 do 14 koron. Jako okoliczność obciążającą przyjął sędzia jasny w tym wypadku fakt, handlu łańcuchowego, skutkiem którego skóra, zanim dostała się do właściwego konsumenta, wzrosła w cenie więcej niż w dwójnasób.

**WĘGIEL GÓRNO-ŚLĄSKI W AUSTRYI.** Ministerstwo handlu zawiadomiło w drodze telegraficznej Izbę handlową i przemysłową w Krakowie, iż na podstawie układu z niemieckim komisarzem rządowym dla rozdziału węgla, spodziewać się należy na kwiecień przywozu większych ilości węgla górno-śląskiego do Austryi.

Izba zwraca tedy uwagę handlarzy węgla, oraz przemysłowców tut. okręgu, którzy dotąd sprowadzali węgiel górno-śląski, ażeby z całym naciskiem domagali się u swych dotychczasowych dostawców wysłania zamówionych na kwiecień ilości węgla.

**Z TOW. INSTYTUTU PEDAGOGICZNEGO** Wykłady o dydaktyce języków nowożytnych prof. Dra Miecz. Ziemnowicza i prof. Aleks. Jaworskiego odbędą się w piątek 13 b. m. (j. niemiecki) i w sobotę 14 b. m. (j. francuski) o godz. 6 wieczór w Coll. Novum, sala 43. Po wykładzie dyskusya. Dla członków wstęp wolny, dla gości 40 hal.

**ODZNACZENIE.** Inż. posp. ruszenia Wacław Krzepkowski, właściciel zakładu graficznego, radca m. Krakowa, został odznaczony złotym krzyżem zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności.

**SPRZEDAŻ MATERYJ BAWEŁNIANYCH.** Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia, iż ministerstwo handlu zwolniło dla sprzedaży detalicznej na czas od 2 kwietnia do 2 maja b. r. 5% zajętych materyj bawełnianych, oraz bielizny, wedle stanu z 2 września 1916, a to na dotychczasowych warunkach. Wyjęte z pod zwolnienia są towary, podlegające przymusowi oferowania.

Równocześnie ministerstwo handlu zwolniło dla celów konfekcyjnych na czas od 15 marca do 15 czerwca b. r. 20% zapasów bawełnianych materyałów podszewkowych, oraz innych dodatków krawieckich.

**Z TARGU NA BYDŁO.** W ubiegłym tygodniu od 31 marca do 6 kwietnia r. b. sprowadzono na targowicę krakowską buhaji 145, wołów 7, krów 98, jałówek 72, razem bydła rogatego 322, cieląt 625, owiec i kóz — nierogacizny 761. W porównaniu z poprzednim tygodniem zmniejszył się spęd bydła rogatego o 212, cieląt o 174, nierogacizny o 238. Na ogół ceny bydła rogatego nie doznały większych zmian. Z poszczególnych kategoryj podrożały krowy I. o 20 kor., II. o 10 kor., jałówki III. o 3 kor., spadły natomiast buhaje III. o 10 kor., jałówki I. o 10 kor., cielęta o 4 kor. na 100 kg. żywej wagi — ceny pozostały, jak również i nierogacizny, utrzymały się na poprzedniej wysokości.

**Z Polski i ze świata.**

**LIKWIDACYA BIUROKRACYI KRÓLESTWA.** Według depeszy, która nadeszła z Petersburga, rząd prowizoryczny poruczył komisyi specyalnej, pozostającej pod kierownictwem Lednickiego, zlikwidowanie administracyi rosyjskiej, ewakuowanej z Królestwa.

**RATUNEK DOMU POLSKIEGO W M. OSTRAWIE.** Od dyrekcyi Domu polskiego w Mor. Ostrawie otrzymujemy następujące pismo: Szybkim krokiem zbliża się dzień 1 maja, to jest ostateczny termin, wyznaczony Domowi polskiemu w Morawskiej Ostrawie, do zapłacenia zaskarżonych zaległych rat hipotecznych, o ile zapadły wyrok sądowy nie ma zakończyć się wystawieniem tegoż Domu na przymusową sprzedaż przez licytacyę.

Akcya ratunkowa, prowadzona od niewielu miesięcy, dała rezultaty bardzo pocieszające: zebrano na ten cel drogą subwencyi, oraz składek kwotę 10.539 kor. Na zaspokojenie reszty pretensyi w wyżej podanym terminie potrzeba jeszcze zebrać 7823 kor., a wtedy zniknie widmo zagłady, grożące od szeregu lat Domowi polskiemu.

Wierząc, że ofiarne społeczeństwo polskie doprowadzi ratunek Domu polskiego w Morawskiej Ostrawie do szczęśliwego zakończenia, dyrekcya tegoż Domu dziękuje serdecznie za pomoc i prosi wszelkie, chociażby najdrobniejsze datki, przeznaczone na ratunek Domu polskiego, przesyłać na ręce dyrektora Józefa Woynarowskiego w Morawskiej Ostrawie. Również wszystkie administracye pism polskich, które na Dom polski jakiekolwiek datki zebrały, prosi o przesłanie tychże w najbliższym czasie pod adresem wyżej przytoczonym.

**POMNIK KS. KORDECKIEGO W CZĘSTOCHOWIE.** „Dz. Nar.“ donosi: Sprawa zburzenia pomnika cara Aleksandra pod Jasną Górą zainteresowała szersze koła publiczności częstochowskiej. Pojawiło się w tej sprawie już kilka projektów. Według jednego z nich należy mianowicie skorzystać z postumentu, na którym stoi figura cara i, po zrzuceniu tej ostatniej, ustawić pomnik obrońcy Jasnej Góry, ks. Kordeckiego. Nawet ogrodzenie może pozostać to same. Tego rodzaju przeróbka nie może uchybić naszemu poczuciu patryotycznemu, ponieważ pieniądze, za które postawiono pomnik carowi, zostały wymuszone od nas. Teraz więc przynajmniej część ich obrócona będzie na cel istotnie patryotyczny. Spiż, jaki otrzyma się z figury cara, może się przydać na nowy odlew lub też na wyrób materyału wojennego.

**UWOLNIENIE WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH.** Sprawozdawca „Echa Polskiego“ podaje następujące nazwiska uwolnionych obecnie więźniów politycznych Polaków w Moskwie:

P. Piort Jagodziński, lat 27 drukarz, należący do frakcyi P. P. S., skazany za zamach na Skałłona i zbrojny opór na karę śmierci. Karę tę zmnieniono mu na bezterminową katorgę. Siedział w więzieniu lat 10 i 2 miesiące. P. Zofia Owczarek, lat 30, z frakcyi P. P. S., skazana za zamach na Skałłona na śmierć, potem na bezterminową katorgę. Skazana siedziała od 9 lat z górą. Nie mając kontaktu z rodakami, zapomniała prawie po polsku aż zetknęła się z uwięzionemi Polkami, które ewakuowano z kraju, jak p. Chłopicka, p. Popławska i inne. P. Marszan, student technolog, skazany na karę śmierci, ze zmianą na katorgę w roku 1907 przez tomski sąd wojenny. Pp. Bzowski, Litwiński, Banaczkowski, Wośko z frakcyi P. P. S., skazani na karę śmierci z zamianą na katorgę. P. Józef Dzierzyński z partyi S. D., skazany na 6 lat, potem za ucieczkę na 3 lata, odsiedział dotąd 5 lat.

Uwolnionych dotąd Polaków jest około 150. Część ich znaczną umieszczono w schronisku Komitetu polskiego w Marinej Roszczy, innych pomieszczono tymczasowo w różnych schroniskach. Początkowo uwalnianie odbywało się dość chaotycznie, obecnie zajmuje się tem specyalna komisya. Komitet polski zajął się gorąco uwolnionymi rodakami, oddając na ich cel jedno ze schronisk, zaopatrując ich w niezbędną odzież. Wielu z oswobodzonych nie chciało początkowo wierzyć w szczęśliwą nowinę, potem spieszyli na ulicę, nie biorąc w pośpiechu z więzienia nawet swych rzeczy.

**ZAJĘCIE PŁODÓW ROLNYCH.** Dzienniki z Królestwa donoszą: Na podstawie rozporządzenia z 21 lutego b. r. może generał-gubernator wojskowy w Lublinie zarządzić ogólnie lub pewnych obwodów zajęcie płodów rolnych, z wyjątkiem tych ilości, które producent potrzebuje dla wyżywienia swoich domowników, na nasienie dla swej posiadłości, na paszę dla swego bydła lub dla prowadzenia własnego przedsiębiorstwa rolnego lub przemysłowego. Za zajęte płody rolne wypłacona będzie w gotówce każdocześnie oznaczona cena odbioru. Komenda obwodowa może oznaczyć pewne terminy, do których niewymłócone, zajęciu podlegające zboże musi być wymłócone. W razie niedotrzymania terminu, można orzec przepadek zboża bez prawa do ceny odbioru lub innego wynagrodzenia.

**ZŁOTY JUBILEUSZ KAPŁAŃSTWA.** Pisma poznańskie donoszą: W dyecezyi chełmińskiej obchodzić będą w dniu 14 b. m. 50-letni jubileusz kapłaństwa następujący księża: ks. pleban Jan Batke z Radomna w dekanacie nowomiejskim, ks. kanonik Antoni Kloka z Pelplina, ks. dziekan i pleban Ludwik Michalewski z Luzina w dekanacie mirachowskim, ks. pleban Kazimierz Schwanitz ze Sępolna w dekanacie kamienieckim, ks. pleban Hipolit Trętowski z Popowa Biskupiego w dekanacie chełmińskim.

**Z KASZUB.** Probostwo w **J a s t a r n i** na półwyspie Helu koło Gdańska objął z dniem 1 kwietnia b. r. ks. prof. Paweł **S t e f a ń s k i**, dotychczasowy wyższy nauczyciel w progimnazyum w Pelplinie w Prusiech Królewskich. Jastarnia, dzięki swemu wyjątkowo romantycznemu położeniu „nad dwoma morzami“ (nad zatoką pucką i nad Bałtykiem), jest miejscowością znaną, a w ostatnich latach przed wojną coraz liczniej uczęszczaną przez gości kąpielowych z różnych dzielnic Polski.

**ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.**

**EGZAMIN UPRZEDNI** (matura mała) eksternistów i eksternistek w ck. Gimnazyum realnem (IV) odbędzie się w d. 16; 17; i 18. bm. tj. w poniedziałek, wtorek i środę każdego dnia począwszy od godz. 8 rano (czasu letniego). Interesowani mają się zgłosić w kancelaryi Dyrekcyi najpóźniej w sobotę d. 14 bm. i złożyć taksę w kwocie K 50. Kto się do egzaminu w tym terminie wyznaczonym nie zgłosi, nie może zdawać egzaminu w terminie czerwcowym.

**ODZNACZENIA CZERW. KRZYŻA.** Bronzowy medal honorowy „Czerw. Krzyża“ z dekoracyą wojenną otrzymały następujące współpracowniczki biura wywiadowczego Kraj. Stow. „Czerw. Krzyża“ w Krakowie: panna Gizela Domiczek; Marya Gołąb; Marya Lukas i Michalina Maryan.

**TRADYCYJNE ŚWIĘCONE JAJKO** odbędzie się w Związku stowarzyszeń katolickich stróżów, robotników i służby domowej dnia 15. kwietnia o godz. 3 po połud. w lokalu przy ul. Zwierzynieckiej l. 7 w Krakowie. Zarząd Związku zaprasza wszystkich interesowanych do wzięcia udziału w uroczystości święconego.

**PODZIĘKOWANIE.** Za wydatną, ofiarną i pełną poświęcenia akcyę ratunkową w czasie pożaru dworu w Jasienicy, składa na tej drodze Wielebnemu Duchowieństwu (w tem: ks. prob. Królickiemu, XX. wikarym Żelaznowskiemu i Glazerowi, miejscowemu nauczycielstwu z p. kierownikiem szkoły Woynarowskim na czele, p. Drowi Edwardowi Misky'emu, dzierżawcy majątku p. Żmudzie, służącemu Jakóbowi Ulmanowi wraz z całą służbą dworską, miejscowemu włościaństwu, jako i mieszkańcom miasteczka wyznania mojżeszowego, serdecznie odczute podziękowanie

**Zofia z Załuskich Wysocka.**

**WIADAMOŚCI KOŚCIELNE.**

**MSZA ŚW. MIESIĘCZNA** Arcybractwa Przen. Sakramentu odprawioną zostanie we czwartek 12 b. m. o godz. 8 rano w kościele Felicyanek.

**MIANOWANIA NOTARYUSZÓW.** „Wiener Zeitung“ ogłasza: Minister sprawiedliwości zamianował notaryuszami kandydatów notaryalnych: Władysława **W a c ł a w o w i c z a** dla Żabna, Adama **Ś w i t l i k a** z Rzeszowa dla Suchy, Juliana **J a n i c k i e g o** z Radkowa dla Żmigrodu, Władysława **C z e r w i ń s k i e g o** z Krzeszowic dla Wadowic, Józefa **P o r ę b ę** z Nowego Sącza dla Frysztaka, Wojciecha **G l i ń s k i e g o** z Tarnowa dla Zakliczyna.

**ODZNACZENIA.** „Wiener Zeitung“ ogłasza: Cesarz nadał w uznaniu doskonałych ofiarnych usług w pomocniczej służbie sanitarnej przed nieprzyjacielem ochotniczym pielęgniarkom i nauczycielce w Chodowicach koło Basiówki Helenie **D e d a r o w i c z** oraz przełożonej kongregacyi „Służebnic Najśw. Panny Maryi“ w Rymanowie Monice **B r a n d y s** złoty krzyż zasługi na wstędze medalu waleczności, a członkom tej kongregacyi: Rozalii **M u s z e** i Bazylice **B o a s a k** srebrny krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności.

Dalej nadał cesarz przydzielonemu do komendy obwodowej w Busku inspektorowi szkolnemu obwodowemu Franciszkowi **K r z e m i e n i e c k i e m u** złoty krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności.

**ZAMIAST WIEŃCA NA TRUMNĘ** ś. p. Waleryi Momidłowskiej składa Stanisław Koncki wraz ze siostrą na K. B. K. kwotę 20 (dwadzieścia) koron.

P. Józefa Michałowska zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Waleryi Momidłowskiej, składa: na K. B. K. 20 kor., na fundusz wdów i sierót po legionistach 20 kor.

**Repertuar teatru im. Juliusza Słowackiego.**

Wtorek; środa; czwartek; piątek; sobota: „Kaligula“.

**N i e d z i e l a** popołudniu: „Złoty cielec“ i „Grzegorz Dandin“ — wieczorem „Kaligula“.

**Repertuar teatru ludowego.**

**Ś r o d a** popołudniu: „Śnieżyczka i siedmiu karłów“ — wieczorem: „Księżniczka czardasza“.

**C z w a r t e k**: „Twardowski na Krzemionkach“

**P i ą t e k**: „Królowa kina“.

**S o b o t a** popołudniu: „Janek i Franek“ — wieczorem: „Wesoły astronom“.

## Teatr miejski im. Juliusza Słowackiego.

**K. C. Kaligula — K. H. Rostworowskiego.**

Pomimo kilku zamieszczonych w piśmie naszem artykułów sprawa dramatu Rostworowskiego nie została w pełni wyczerpana. W najmniejszej bowiem mierze poświęcono uwagę scenicznej stronie przedstawień sztuki, która tak żywo zajęła sobą Kraków. Do uzupełnienia uwag w tym kierunku nadarza się właśnie sposobność z powodu wykonania dramatu w drugiej obsadzie. Na przedstawieniu odbytem w pierwszy dzień Świąt odtworzył rolę Kaliguli p. **S t a n i s ł a w S t a n i s ł a w s k i**. Szliśmy do teatru z zaciekawieniem podwójnem jak wypadnie rola ta w stosunku do samego artysty, dla którego żywimy uznanie najwyższe i w stosunku do kreacyi p. Bończy. Kilka ról charakterystycznych, z jakiemi w czasach ostatnich wystąpił p. Stanisławski, wykazało dowodnie wartość tego wszechstronnego artysty, celującego zarówno w rolach amantów i rezonerów, jak w zakresie ról ściśle charakterystycznych. P. Stanisławski należy do tego rodzaju i tej klasy aktorów, którzy mają wybitne poczucie stylu teatralnego i hołdują tendencyi uszlachetniania gry, chroniąc ją od łatwych, z prowincyonalnych scen zapożyczanych efektów. Pomimo takiego kierunku wszystkie role charakterystyczne p. Stanisławskiego miały nadzwyczajną zawsze dosadność charakterystyki i wewnętrzną rozmaitość ujęcia, płynącą z bogatej inwencyi artysty. Zasady te były podstawą do stworzenia roli Kaliguli. W zupełnej niezależności od kreacyi p. Bończy, która w grze p. Stanisławskiego nie przypomniała się ani jednym rysem, a dalej jeszcze, w śmiałej niezależności od — krępujących swobodę artystycznego tworzenia aktora — wskazówek autora, pojął i przeprowadził p. Stanisławski rolę Kaliguli. W jego Kaliguli pozostały jeszcze resztki sił młodzieńczych, których nie wyczerpało życie, nie znające granic używania, nie wygasła wola do życia. Kaligula ten miał jeszcze gest monarszy, wyniosłość wystąpienia, schorzałość psychiczna zaznaczyła się w sposób umiarkowany, nie było w niej groteskowości. Tliły w postaci tej płomyki ognia, którego wspomnienie roznieca w Lollii żar dawnej namiętności. Odblyski minionej wielkości promieniujące z takiego Kaliguli mogły olśnić Regulusa. Po znakomicie rosnącem naprężeniu wewnętrznem Kaliguli w akcie drugim i trzecim, po wszystkich wybuchach histerycznych zdołał

p. Stanisławski wywołać w ostatniej scenie niezmiernie silne wrażenie tym paroksyzmem człowieczego lęku przedśmiertnego, który wstrząsa Kaligulą. Scena ta była wspaniałym popisem artysty. Do zdań tych dorzucić jeszcze wypada słowa uznania dla p. Stanisławskiego za poprowadzenie reżyseryi sztuki, arcytrudnej pomimo wszystkich notatek autora w książce. Największą zaś zasługą reżysera było takie postawienie senatorskiego Rzymu w dramacie, że karykatura jego nie poszła za daleko, że ta część dramatu nie potoczyła się koleją naznaczoną przez chór Ateńczyków w Gromiwoi Arystofanesa.

Drugą Lollią Pauliną była panna Łuszczkiewiczówna. I w tej postaci zadrgał silny nerw tragiczny świetnej artystki, objawiającej stan psychiczny odtrąconej żony Kaliguli od pierwszego ruchu, zanim jeszcze pierwsze słowo zdradziło go. Całą rolę odtworzyła p. Łuszczkiewiczówna z tą właściwą sobie intenzywnością gry, którą zawsze z takiem zadowoleniem witamy.

Panna Turowiczówna zarysowała silnie w pamięci widzów z premiery w roli tej rzymską iście sylwetę swojej postaci i grę pełną wyrazu.

Równe jak na pierwszem przedstawieniu wrażenie wywołuje bohaterski Regulus p. Mierzejewskiego i p. Nowakowski rolą Protogenesa, zarysowaną oryginalnie, aż niemal wyostrzoną do ostrości miecza, którego jest chodzącem wyobrażeniem. Kallistus p. Biegańskiego zdaje się jakby wyszedł z jakiegoś antycznego posągu, tyle w nim klasycznej godności i klasycznej pozy. P. Żarski jako Quintus Pomponius ma grę zdecydowaną i tej decyzyi przypisać należy, że postać ta tak szczęśliwie wyróżniła się w repertuarze artysty.

Sztuce towarzyszy niesłabnące, zupełnie wyjątkowe powodzenie u publiczności.

Zdz. Jach.

# Bitwa pod Arras.

## Biuletyn niemiecki.

Berlin, dnia 11 kwietnia.

Wielka gł. kwatera ogłasza d. 10 bm.:

**Zachodni teren wojny:**

Grupa wojsk bawarskiego następcy tronu Ruprechta: **Bitwa koło Arras trwa dalej. Po kilkudniowem działaniu silnych mas artyleryi i minierek, Anglicy wczoraj rano po gwałtownem wzmożeniu się ognia zaatakowali nasze linie na szerokości 20 kilometrów. W zaciętej walce powiodło się im wedrzeć się do naszych pozycyi przy drogach wybiegających z Arras. Przełamanie nie powiodło się im. W uporczywem wytrzymywaniu przewagi, dwie z naszych dywizyi poniosły znaczne straty. Na południowy-wschód od Ypres wojska atakowe dotarły aż poza trzecią angielską linię, rozsadziły podziemne stanowiska i powróciły z około 50 jeńcami, 7 karabinami maszynowymi i minierkami.**

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: **Francuski atak koło Laffaux (na północny-wschód od Soissons) załamał się w naszym ogniu. Wzdłuż Aisne i koło Reims od południa działalność bojowa artyleryi była bardzo żywą. W zachodniej Szampanii z obu stron Presnes uderzenia wywiadowcze dały nam 36 Francuzów jako jeńców.**

Grupa wojsk arcyksięcia Albrechta: **Żadnych istotnych wydarzeń.**

**Wschodni teren wojny.**

**Przy średnim ogniu i drobnej działalności na przedpolach, położenie niezmienione.**

**Front macedoński: Nic nowego.**

Pierwszy gen. kwatermistrz. **Ludendorff.**

## Biuletyn austro-węgierski.

Wiedeń, d. 11 kwietnia.

Urzędownie ogłaszają d. 10 kwietnia 1917.

**Wschodni i włoski teren wojny:**

**Nie było żadnych szczególniejszych wydarzeń.**

**Południowo-wschodni teren wojny:**

**Na południe od jeziora Ochrydy sprowadziły nasze wojska szturmowe kilku Francuzów z nieprzyjacielskich okopów.**

Zast. szefa sztabu jen. v. Hoefer. mpp.

## Niemiecki biuletyn wieczorny.

**Berlin.** B. kor. Biuro Wolffa, 10 kwietnia wieczorem: Na południowym brzegu Scarpy po silnem ogniu nie udały się nowe ataki angielskie. Na froncie Aisny trwa dalej żywa walka artyleryi. Na wschodzie i Macedonii nie było większych działań bojowych.

# Hindenburg o sytuacyi.

**Berlin.** B. kor. Gen. Hindenburg w wywiadzie z przedstawicielem hiszpańskiego dziennika „Vanguardia“ (Barcelona) powiedział między innymi, że bezwarunkowo plusem dla przeciwników będzie pomoc finansowa, którą im da Ameryka. Wojna jednak uczy, że pieniądze nie są teraz rzeczą najważniejszą. Dostawy wojenne z Ameryki na rzecz koalicyi przybrały już były takie rozmiary, że wzmożenie ich jest już chyba trudnem. Jest rzeczą wykluczoną, by można było tak szybko, jak się zamierza, wystawić wojsko pół do dwóch milionów. Pomoc materyalna nie będzie mogła być w najbliższym czasie wielką. Mimo pomocy Francyi, Włoch, Rosyi i Japonii flota angielska nie zdołała zażegnać niebezpieczeństwa łodzi podwodnych. W najlepszym razie korpus ekspedycyjny amerykański dopiero za rok będzie mógł być wysłany do Europy. Niemcy ze swej strony umocniły swoje fronty tak, że nawet przy największych ofiarach ludzkich Brusiłow nie będzie mógł osiągnąć żadnego sukcesu. Że wydarzenia, których widownią jest Rosya, popierają plany Niemiec, temu nawet skrajny optymista w obozie koalicyi nie może dziś zaprzeczyć. Dziś Niemcy rozporządzają także możliwie wielką rezerwą wojsk, by je rzucić tam, gdzie zajdzie tego potrzeba, lub odeprzeć atak. Po dwóch miesiącach wojny łodziami podwodnemi pokazuje się, że rachunek Niemiec był zupełnie trafny.

### NA WYBRZEŻACH BELGII.

**Londyn.** B. Kor. Admiralicya podaje: hydroplany zaatakowały w nocy na 8. bm. molo w Zeebruegge i rzuciły liczne bomby. Także na składy amunicyi w Gent i Brueggе wykonano atak. Hydroplany powróciły nieuszkodzone. Tej samej nocy na wysokości Zeebruegge storpedowano dwa nieprzyjacielskie torpedowce. Jeden z nich widziano tonący. Los drugiego jest niepewny, ale był on bardzo uszkodzony. My nie ponieśliśmy żadnych strat..

Do powyższego dowiaduje się Biuro Wolfa: Przez ataki lotnicze nie wyrządzono żadnej szkody wojskowej. Jeden torpedowiec, jak już doniesiono, zatopiła nieprzyjacielska łódź podwodna, strzał torpedowy dany na drugi chybił.

## Biuletyny bułgarskie.

**Sofia.** B. Kor. Sprawozdanie z d. 7. bm.: Front macedoński: Między jeziorami Wardar i Dojran po południu dość żywy ogień nieprzyjacielski ogień działowy, który wieczorem wzmógł się do ognia huraganowego.

**Sofia.** B. Kor. Komunikat z dn. 9. b. m.: Front macedoński: Nasze stanowiska koło Doiran i na południe od Gevgheli stały chwilowo pod dosyć gwałtownem ogniem artyleryi. Na południe od Gevgheli oddział nieprzyjacielskiej piechoty próbował podejść pod nasze przednie straże, ale rozpędzono go ogniem.

## Komunikaty tureckie.

**Konstantynopol.** B. Kor. Główna kwatera donosi dn. 7. kwietnia: Front Diala: Wzięto w ogień działowy długi rząd angielskich wozów i samochów i częściowo je zniszczono.

**Konstantynopol.** B. Kor. Główna kwatera donosi dn. 9. bm.: Na froncie Sinaj nieprzyjacielscy lotnicy przelecieli ponad naszemi pozycyami i rzucili bomby. Za cel wybrali oni szpitale. W jednym szpitalu zginął ranny żołnierz. W Rumunii nieprzyjacielski oddział wywiadowczy usiłował wtargnąć do naszych wojsk, ale próba ta rozbiła się o czujność naszych wojsk.

### POŁĄCZENIE SIĘ ANGLIKÓW Z ROSYANAMI.

**Londyn.** B. kor. Sprawozdanie angielskie z Mezopotamii powiada: wysunięte naprzód oddziały rosyjskie i angielskie 2 kwietnia połączyły się na lewym brzegu Djala. Turcy cofneli się w kierunku na Kirin.

## Plon łodzi podwodnych.

**Berlin.** B. kor. (Biuro Wolffa). Szef sztabu admiralicyi marynarki podaje do wiadomości: Na morzu Śródziemnem zatopiono 11 parowców i 13 żaglowców, ogólnej pojemności 38.524 ton.

**Cherbourg.** B. kor. B. Reutera. Brazylijski parowiec „Parana“, który został onegdaj storpedowany, miał pojemności 4461 ton. Brak rzekomo 13 ludzi.

**Chrystyania.** B. kor. Biuro Ritzaua. Łódź podwodna zatopiła jedną barkę i dwa parowce norweskie. Na morzu północnem został zatopiony jeden parowiec duński.

**Chrystyania.** B. kor. Według „Sjoefrtatitende“, w ostatnim tygodniu marca zatopionych zostało 19 norweskich okrętów o ogółem 22.470 tonach, w pierwszym tygodniu kwietnia 18 okrętów o 28.661 tonach.

## Angielskie kłopoty w Irlandyi.

**Amsterdam.** B. kor. Allg. Handlebslad donosi z Londynu, że w rocznicę powstania irlandzkiego z okolicy Dublina liczny tłum udał się do stolicy. W niedzielę wieczorem na gruzach budynku pocztowego, który służył powstańcom jako główna kwatera, wywieszono chorągiew republiki. Także posąg Nelsona uwieńczono chorągwią republikańską. Policya ściągnęła chorągiew. Chorągiew padła na ulicę, a tłum podjąwszy ją, pociął ją na kawałki i rozdał je obecnym. Potom na ulicach wygwizdano policyę i obrzucono ją kamieniami.

# Przewrót w Rosyi.

## Komitet robotniczo-żołnierski za wojną.

**Petersburg.** B. Kor. 7. kwietnia. Pet. Ag. Komitet wykonawczy delegatów robotniczych i żołnierskich oświadczył się przeciw wszelkim prądom, które mogłyby wtrząsnąć organizacyą armii i po długich obradach przyjął decyzyę następującej treści:

Rząd tymczasowy ma oświadczyć całemu światu, że Rosya prowadzić będzie dalej wojnę dla swojej obrony tak długo jak długo Niemcy i Austrowęgry nie oświadczą, że chcą zrzec się zdobyczy i gotowe są do rokowań pokojowych bez żądania odstąpienia terenów lub odszkodowania wojennego.

## Rewelacye min. Kiereńskiego.

**Petersubrg.** B. Kor. 9. kiwetnia. Pet. Ag. Min. sprawiedliwości Kiereński wygłosił mowę na ogólnem zebraniu delegatów żołnierskich. W mowie tej powiedział, że chce kres położyć pogłoskom rozsiewanym przez pewne koła, które starają się między nim a demokracyą rosyjską siać niezgodę i nieufność w ten sposób, że rozpuszczają złośliwe pogłoski, jakoby minister sprawiedliwości nie był zbyt ostrym przeciw byłym zwolennikom zdetronizowanego cara. Kiereński powiedział między innymi: Jeżeli nie kazałem uwięzić w. ks. Dymitra Pawłowicza, to dlatego, że on uknuł spisek na faworyta rodziny carskiej Rasputina. Jeżeli nie uwięziłem gen. Iwanowa, który próbował z wojskiem maszerować na Petersburg, by stłumić tam rewolucyę, to dlatego, że generał jest starym i chorym, a uwięzienie go za trzy dni przyprawiłoby go o śmierć. Co się zaś tyczy jeńców w Carskiem Siole to odwiedziłem ich i mogę wam powiedzieć, że jeńcy ci obiecali pilnującym ich żołnierzom i mnie słuchać tylko moich rozkazów. Nadto komendantem w Carskiem Siole jest mój przyjaciel, któremu zupełnie ufam. Nie opuszczę mego stanowiska, aż nie będę pewnym, że jedynym rządem polityсznym w Rosyi jest demokratyczna republika. Rząd niebawem ogłosi oświadczenie, że Rosya zrzeka się wszelkiego zamiaru rozszerzenia swoich obszarów, lecz do ostatka bronić będzie zdobytej wolności. Mowa ta, jak donosi petersburska ajencya, wywarła wielkie wrażenie na słuchaczy. Zebrani urządzili Kiereńskiemu owacyę i wyrazili mu jednomyślnie zaufanie.

## Uchwały kongresu kadetów.

**Petersburg.** B. kor. Ag. pet. Kongres partyi swobody narodowej (kadeci) po dyskusyi nad polityką zagraniczną rządu tymczasowego wyraził rządowi pełne zaufanie za jego politykę zagraniczną, zasadzającą się na wierności zawartym sojuszom. Kongres apeluje do całej Rosyi, by się skupiła około rządu i dała mu możność prowadzenia wojny dalszej aż do zwycięstwa i trwałego pokoju, który zapewni wolność narodów i zwycięstwo demokracyi nad związkiem reakcyjnych monarchii.

## Anglia a Rosya.

**Kopenhaga.** B. kor. Dziennik rosyjski „Dzień“ zaznacza, że rząd angielski dał do poznania nowemu rządowi rosyjskiemu, iż nie jest zadowolony z kierunku, w którym się rozwijają publiczne stosunki w Rosyi, o zwłaszcza usunięcie cara Mikołaja. Instrukcye Buchanana przed rewolucyą opiewały w tym duchu, że ma on popierać tylko stronnictwo liberalne w walce z istniejącym rządem. Obalenie zaś dynastyi i utworzenie republiki rosyjskiej nie odpowiadało życzeniu Anglii.

### WYMIANA TERYTORYÓW?

**Londyn.** B. kor. Reuter. Z Haparandy donoszą, że w Rosyi obiegają pogłoski o rokowaniach rządu angielskiego z komitetem wykonawczym w Petersburgu w sprawie obsadzenia przez Anglię pewnych obszarów północnej Rosyi i w sprawie odstąpienia pewnych obszarów rosyjskich Anglii, w tem obszarów takich, które obecnie zajęte są przez wojska niemieckie. Anglia żąda rękojmi, że Rosya użyje wszelkich sił i środków, aby te obszary jak najrychlej oswobodzić.

## Finlandya i Estonia.

**Kopenhaga.** B. Kor. Według doniesień z Petersburga senat finlandzki przyjął projekt ustawy, mocą której rosyjscy obywatele w Finladyi otrzymują równe prawa jak i finlandcy. Projekt przedłożono sejmowi finlandzkiemu.

Min. spraw wewnętrznych utworzyło komisyę dla opracowania reform co do zarządu prowincyami nadbałtyckiemi, na zasadzie samorządu Estończyków i Łotyszów.

**Amsterdam.** B. Kor. „Allg. Handelblad“ donosi z Petersburga: Po dłuższej przerwie sejm finlandzki znów się zebrał. Prezydentem wybrano socyalistę Mannesa.

# Wojna z Ameryką.

## Konfiskata austro-węgierskich parowców.

**Nowy Jork.** B. Kor. Reuter. Władze skonfiskowały wszystkie austro-węgierskie parowce stojące na kotwicy w portach amerykańskich.

**Nowy Jork.** B. kor. Reuter. Maszyny skonfiskowanego parowca austryackiego „Franconia“ były zniszczone w ten sam sposób jak maszyny parowców niemieckich.

## Bułgarya zrywa z Ameryką.

**Londyn.** B. Kor. Reuter. Dzienniki dowiadują się z Waszyngtonu, że Bułgarya zerwała stosunki dyplomatyczne ze Stanami Zjednoczonymi.

### ODDŹWIĘK W PERU.

**Lima.** B. kor. Ag. Hevasa. Opinia publiczna jest mocno wzburzona obecnemi wydarzeniami i skłania się ku temu, aby rząd jak najrychlej powziął formalną decyzyę.

### NEUTRALNOŚĆ HISZPANII.

**Madryt.** B. Kor. Dziennik urzędowy ogłasza deklaracyę neutralności Hiszpanii w wojnie niemiecko-amerykańskiej.

## Nieustająca komisya wojenna.

**Waszyngton.** B .Kor. Reuter. **Do obu izb kongresu wpłynęło przedłożenie w sprawie utworzenia wspólnej komisyi senatu i izby dla spraw dotyczących prowadzenia wojny.** Ma ona obradować także podczas feryi kongresu. Senat wyraził zgodę na zarządzenia rządu, że każdy kto podczas wojny niszczy materyał wojenny Stanów Zjednoczonych będzie karany więzieniem 30 letniem. Przywódcy demokratów zamierzają zgłosić wniosek w izbie reprezentantów o wydanie bonów skarbowych na 5 miliardów dolarów. Słychać, że z tego ma się sojusznikom pożyczyć trzy miliardy, a resztę użyć na wydatki wojenne Ameryki.

### ZBROJENIA JUŻ W STYCZNIU.

**Berlin.** B. kor. Z doniesień dzienników amerykańskich ze stycznia okazuje się, że już w styczniu Ameryka rozpoczęła zbrojenia wojenne.

### STANOWISKO ROBOTNIKÓW.

**Rotterdam.** B. kor. Nieuwe Rott. Courant donosi, że prez. amerykańskiej Federacyi Pracy oświadczył, że podczas wojny w Stanach Zjednoczonych nie będzie żadnych strajków.

## Powołania pospolitaków.

**Wiedeń.** Jak wiadomo przy odbytych w Austryi przeglądach pospolitacy z lat 1891 do 1872 włącznie uznani za zdolnych mają się stawić w następujących grupach: od 1891 do 1878 włącznie, 16 kwietnia. — Od lat 1877 do 1872 włącznie 2 maja. Ponieważ w roku bieżącym, z powodu dotychczas panującej niepogody, opóźniła się uprawa wiosenna, koniecznem się stało przynajmniej częściowo przesunięcie powyższych terminów dla rolników przeto zgodnie z zasadą uwzględniania uzasadnionych gospodarczych przyczyn, o ile na to względy wojskowe pozwalają, zarząd wojskowy postanowił, by z urządzonych w latach od 1891 do 1872 włącznie a uznanych przy przeglądach za zdolnych do służby z bronią w ręku, stawili się w dniu 16 kwietnia tylko ci co się urodzili w latach 1891, 1890, 1889, 1888 i 1887, zaś urodzeni w latach 1886, do 1872 włącznie stawić się mają dopiero 14 maja.

Reszta postanowień obwieszczenia powołującego S/1 pozostaje w mocy. O ile, którzy są obowiązani do stawienia się 14 maja, zgłoszą się prędzej, czy to wskutek późnego dowiedzenia się o przepsunięciu terminu, czy też wskutek braku zajęcia względnie zaopatrzenia, mają być na swoje żądanie, pozostawieni w czynnej służbie. Nadto urodzeni w latach 1876 do 1872 włącznie, którzy w ogłoszonym terminie się stawią, otrzymają na swą prośbę urlop do 14 mają. Osobne postanowienia będą wydane dla tych samodzielnych rolników z lat 1891 do 1887, którzy przy prezentowaniu się zostali klasyfikowani za zdolnych do służby strażniczej lub do służby w pospolitem ruszeniu bez broni, a którzy mają się stawić 16 kwietnia..

# Dymisya bar. Krobatina.

**Wiedeń.** B. Kor. „Streffleurs Militaerblatt“ ogłasza: Cesarz wydał następujące pismo odręczne: Kochany generale pułkowniku br. Krobatinie! Przychylając się w łasce do pańskiej prośby o zwolnienie go ze stanowiska mego ministra wojny, mianuję pana komendantem armii i wdzięcznie oceniając pańskie zasługi, wyrażam panu moje szczególne uznanie pochwalne. Laxenburg 8. kwietnia 1917. Karol mp. Czernin mp.

### AUDYENCYE.

**Wiedeń.** B. Kor Cesarz przyjął wczoraj na osobnych posłuchaniach br. Krobatina i br. Schenka.

# Wiadomości telegraficzne.

### ZGON KS. FRYDERYKA PRUSKIEGO.

**Berlin.** B. kor. Jak z doniesienia króla hiszpańskiego wynika, książę Fryderyk Karol, którego stan zdrowia ostatnimi czasy się poprawił i który miał być przewieziony do lazaretu dalej poza front, zmarł w nocy z soboty na niedzielę wskutek wewnętrznego krwiotoku w niewoli angielskiej.

### NA INTENCYĘ POKOJU.

**Wiedeń.** B. kor. Jak donosi „Reichspost“ zapowiedziana na 15 bm. procesya z cudownym obrazem Matki Boskiej z pochyloną Głową nie odbędzie się z powodu trudności jakie się wyłoniły. Cudowny obraz będzie w sobotę 14 bm. w tumie św. Szczepana wystawiony przez całą nowennę. W niedzielę 15 bm. w obecności cesarza i cesarzowej w tumie św. Szczepana odbędzie się uroczyste nabożeństwo, poczem złożone będą śluby co do zbudowania kościoła Pokoju. We wszystkich kościołach farnych i publicznych archidyecezyi wiedeńskiej w tym samym dniu po południu odbędzie się nabożeństwo na intencyę pokoju i powtórzone będą te same śluby.

### RYCERZE ZŁOTEGO RUNA.

**Wiener.** B. kor. „Wiener Ztg.“ ogłasza: Cesarz zamianował rycerzami orderu Złotego Runa ks. Filipa Wirtemberskiego, byłego ambanadora ks. Fr. Liechtensteina, hr. Jan Wilczka seniora, i pierwszego ochmistrza Konrada ks. Hohenlohego, jakoteż hr. Fryd. Schoenborna.

### Monopol handlu zbożem w Rosyi.

**Amsterdam.** B. kor. „Allga. Hndelsblad“ donosi z Petersburga. W sprawie zmonopolizowania handlu zbożem, Duma propozycyę ministra jednomyśnie przyjęła.

## NADESŁANE.

## Podziękowanie.

Czyż możemy podziękować z osobna Każdemu za tyle objawów czci, poważania, przyjaźni, przywiązania i życzliwości, żalu i współczucia, okazanych z powodu śmierci naszego ukochanego męża i ojca

ś. p. Fryderyka Zolla

I tym, co w chorobie dni Jego osładzali i tym, co w pogrzebie i nabożeństwie udział wzięli i modły do Boga za niego słali i tym, co w pięknych i serdecznych słowach pamięć Jego uczcili i tym, co ofiary na zbożne cele złożyli, kwiaty przynosili, do nas przybyli, ustnie lub pisemnie co czuli wypowiedzieli — wszystkim, wszystkim — stokrotnie dziękujemy. Objawy ich uczuć koją ból, bo w serca wlewają dużo pociechy i pozostaną dla nas w drogiej pamięci.

Wdzięczna rodzina.

# KORESPONDENCYA ROZDZIELONYCH.

Każdy, kto ma blizkich poza linią bojową, może nawiązać z nimi korespondencyę za pośrednictwem „Głosu Narodu“.

*Na zasadzie naszej umowy z Polskim Oddziałem przy Rosyjskim Czerwonym Krzyżu w Sztokholmie — każdy list zamieszczony w „GŁOSIE NARODU“ zostaje niezwłocznie przesłany ze Sztokholmu pocztą pod wskazanym adresem. W braku dokładnego adresu (przy niewiadomem miejscu pobytu), zostaje on zadarmo wydrukowany w 4. najpoczytniejszych pismach polskich w Rosyi, a mianowicie: „Gazecie Polskiej“, w „Dzienniku Kijowskim“, „Kuryerze Nowym“, „Nowym Kuryerze Litewskim i tą drogą dostaje się do rąk adresata*

**Odpowiedzi i listy z Rosyi zamieszczone w tych pismach drukujemy bezpłatnie. Z uwagi na doniosłe społeczne znaczenie tego jedynego i pewnego dziś środka korespondencyi, obliczyliśmy ceny możliwie najniższe, a mianowicie:**

Pierwsze 24 słów Kor. 5·—. Każde następne 10 słów Kor. 1·50, powtórzenie 24 słów Kor. 3·— następnych 10 ciu słów Kor. 1·—.

**Korespondencyę“ zamieszczamy jedynie po nadesłaniu gotówki.**

**Janina Sikorska,** Warszawa, Wilcza 8, zawiadamia Maryanostwa Prowansów w Stawiszczach gub. Kijowskiej. Wiadomością o zmianie waszego mieszkania bardzo ucieszyliśmy się. U nas wszystko dobrze, jesteśmy zdrowi. Co słychać u Władysławów, nic nie wiemy o nich, również o Adeli, Zygmucie. Czy Helena jest u was? Serdeczne uściśnienia zasyłamy i życzenia świąteczne. Prosimy o wiadomości tą samą drogą. 2127

**Edward Jakobi,** zawiadamia Władysława Steilnmassla, Moskwa, firma Szaeffer i Budenberg. Wszyscy zdrowi, mieszka prycuje Markach. Jak wam się powodzi? Odpowiedź podajcie przez „Głos Narodu“. 2123

**Frenkel,** Warszawa, Świętojerska 32, zawiadamia swoją żonę, Sonię Frenkel-Słonimską, Mińsk, sklep manufaktury Ch. L. Mileckiego, że jest zdrów, oczekuje wiedomości o zdrowiu wszystkich. Prosi o bliższy adres i o fotografię żony i chłopca, jak również pragnie wiedzieć o postępach naukowych syna i gdzie uczęszcza do szkoły? Czy bracia Choz i Lipa są w domu? Od Blejberga pożyczone 500 rubli wpłacił Natanowi. Odpowiedzi na wszystko oczekuje niecierpliwie. 2112

Józefa Ryszarda Pomykalskiego, Ignacego Pomykalskiego, pracownika warsztatu mechanicznego kolei warszawsko - wiedeńskiej, Moskwa; Preczistienka 10. Żona Aleksandra i dzieci, Warszawa, Złota 37, błagają o wiadomość tą samą drogą. Wszyscy żyją, zdrowi. Co słychać z Sielskim? 2113

**Prosi się Wolańskiego w Kijowie, Prorezna 28, o zawiadomienie, że odebrano wiadomości o Wacku i Janku. Matka i rodzina zdrowi, piszcie. Janka błagamy, składaj pieniądze. Ojciec Hania pracują. Jurek w szkole. Gdzie Jadzia i Władek Rudziński? Janina prosi o wiadomość o Ładach i Żochowskich.** 2114

**Wanda Ficka,** Warszawa, Jerozolimska 23, prosi Wandzię Piętkównę w Kijowie, Bolszaja Podwalnaja 29, o wiadomość o sobie, Zosi i Lucku. W domu wszyscy zdrowi. Ucałowania. 1916

**Teodozya Zachert,** Warszawa, Wilcza 28, zapytuje Józefa Suffczyńskiego w Moskwie, Hotel „Metropol“, jak z jego zdrowiem? Trojanowska w krytycznem położeniu. Od Leona żadnych wieści. 1913

**Mieczysława Błażejewska z Kalisza, zawiadamia Tadeusza Gruszczyńskiego, który ewak. z Warszawy i znajduje się w Orenburgu, że cała rodzina zdrowa,** każdy na swoim miejscu. Proszę o odpowiedź tą drogą. 1911

Dla Wacława Olszewskiego w Włodzimierzu nad Klaźmą, ul. Mironosiecka, dom Syrkanowa. **Jesteśmy** wszyscy zdrowi. Donieś nam, co robisz, jesteśmy niespokojni. 1912

## LISTY Z ROSYI
### otrzymane przez Danię i Szwecyę.

**Julia Wrzesińska** zawiadamia **Stanisława Wrzesińskiego** w Piotrkowie, ul. Bykowska 75. „Dobroczynność“ i Eugenię Parant (?) artystkę w Lublinie, że mieszka z Wandyczową i wnuczką Halinką w Kijowie, Kreszczatyk 19, m. 1. Windysz w wojsku. Proszę o wiadomość tą samą drogą.

B. Rybiewski, Ekaterynosław, Romanowska, 73, prosi dr. Tadeusza Markowskiego, porucznika Stanisława Roszkowskiego, chorążego Edwarda Osińskiego i żołnierza Ignacego Klimkowskiego o podanie swych adresów.

**Leon Philipp** donosi p. Melanii Kaczmarek w Myszkowie, że mąż prawdopodobnie jest w Moskwie, Irena w Druszkowce. Pewniejszy adres podam.

**Jan i Zofia Wędrychowscy** zapytują rodziców zamieszkałych w Mrozach i brata Wacława w Łodzi, czy zdrowi? Janek ciągle na tej samej służbie. Zosia z Adasiem, który wyrasta w Bobrujsku, Jurkowie w Moskwie, mają drugą córkę i dobrą posadę. Czekamy z upragnieniem wiadomości tą samą drogą. Strasznieśmy się stęsknili. Obecnie przesyłamy pieniądze do was przez I. departament spraw zagranicznych.



# WALNE ZGROMADZENIE
## CZŁONKÓW
## TOWARZYSTWA ZALICZKOWEGO W DUKLI

Stow. zarejestr. z ogr. por.

odbędzie się dnia 20. kwietnia 1917. o godz. 11½ przed południem w lokalu własnym z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1916.
3. Sprawozdanie komisyi kontrolującej z wnioskiem na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum za r. 1916 z jej czynności i rachunków.
4. Przedstawienie Rady Nadzorczej do zatwierdzenia wyboru dwóch Dyrektorów i trzech zastępców.
5. Wybór trzech członków do komisyi rewizyjnej z Walnego zgromadzenia na rok jeden (§ statutu 54.
6. Wybór pięciu członków do Rady nadzorczej (§ statutu 24. ust. 3)
7. Wnioski i interpelacye.

Wtęp na salę obrad mają tylko członkowie, a udział w głosowaniu brać mogą tylko ci członkowie, którzy mają pełny wpłacony udział K 100 (§ statutu 24).

Prezes *Adam hr. Męciński.* — Sekretarz *Dom. Ignacy Pawłowski.* 602



L. 1282.

## Konkurs

na posadę **kontrola Kasy gminnej.**— Płaca 1600 Koron i prawo poboru 6 trzyleci po 5%, 20% dodatku drożyżnianego na czas wojny.—

Podania zaopatrzone w dowody uzdolnienia po myśli rozp. Wydziału krajowego z 20 maja 1893 Dz. u. kr. 88 wnosić należy do 20. kwietnia b. r.—

Kandydaci nie posiadający wymaganej kwalifikacyi, jednak mający dłuższą praktykę kasową mogą być przyjęci prowizorycznie z warunkiem uzupełnienia kwalifikacyi do 6 miesięcy.—

Od kandydatów wymaga się złożenia kaucyi 1000 Koron.—

Posada do objęcia od 1. maja b. r.—

Zakopane dnia 2. kwietnia 1917. 604

Naczelnik gminy: *Regier*



Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z ogr. odp. — Redaktor odpowiedzialny i naczelny Roman Woyczyński. — Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.